

bierający uposażenia ze Skarbu Państwa, mogli wymusić postanowienie zwalniające ich a równocześnie z nimi wszystkich innych funkcjonariuszów państwowych od świadczeń do państwowego funduszu emerytalnego. Ogólne przekonanie jest takie, że właśnie zwolnienie od opłat emerytalnych nastąpiło w tym celu, by dygnitarze nie potrzebowali nie świadczyć ani opłacać.

Z zestawień budżetowych ogłaszanych w „Emerycie” w artykułach „Nożycami przez budżet” wynika, iż na uposażenia funkcjonariuszów państwowych i wojska wydaje się przeciętnie rocznie półtora miliarda złotych, wskutek czego tylko trzyprocentowa opłata emerytalna (a więc nie 8%, które pobiera się od emerytów) wyniosłaby rocznie 45.000.000 złotych, które dodane do opłat uskuteczniionych przez emerytów, stanowiłyby ponad połowę wydatków Skarbu Państwa wypłacanych na emerytury.

Opłacanie składek emerytalnych przez czynnych funkcjonariuszów leży w ich własnym interesie, inaczej nie można sobie wyobrazić uprawnień do zabezpieczenia utrzymania na starość.

Jeżeli nam, opłacającym przez cały czas służby

składki emerytalne, ukrócono nabyte prawa, co stanie się w razie zmiany stosunków z tymi, którzy na emeryturę nie nie płacili? Na czym oprą oni swoje roszczenia?

Czy nie powie im się krótko: „bądźcie zadowoleni, że mieliście utrzymanie przez czas służby, dziś nie mamy ani pieniędzy, ani obowiązku wobec was”?

W imieniu naszych dzieci pełniących dziś służbę państwową domagamy się pobierania opłat emerytalnych od urzędników czynnych.

Warunek byłby tylko jeden a mianowicie, że od opłat tych nikt nie ma prawa i nie może być zwolniony.

Drugą brakującą połowę musi wzorem każdego pracodawcy opłacać z swoich funduszy Skarb Państwa.

Składanie sobie zaopatrzenia na starość przez funkcjonariuszów państwowych jest tak naturalne i słuszne, że nie potrzebuje żadnych dalszych uzasadnień.

Takie wyjście z błędnego koła proponuję Panu Ministrowi Skarbu wskazując je jako źródło wystarczające do pokrywania zobowiązań emerytalnych Państwa.

Jagodziński

Listy z kraju

Tarnopol. Wojewódzki Związek Stałych Delegatów Pracowników państw. i Emerytów w Tarnopolu uchwalił na swym walnym zgromadzeniu dnia 23 ub. m. na wniosek swego Przewodniczącego dać na Fundusz Obrony Przeciwnolniczej kwotę 100,— zł ze swoich składek; — nadto uchwalił jednogłośnie zamianować prof. Zygmunta Tureckiego, dotychczasowego swego przewodniczącego, który ten Wojew. Związek prowadził przez lat 21 i dla tegoż Związku niezmierną pracą położył wielkie zasługi, honorowym Prezesem oraz (mimo jego woli) wybrać go Przewodniczącym na bież. rok.

Lubliniec. Na dorocznym walnym zebraniu Związku Emerytów Koła Lubliniec dokonano wyboru prezydium, w skład którego weszli: p. Zbączyński jako prezes i pp. Zyla, Grzesik, Hurny, Bialas, Szypuła i Mędrała.

Podczas dyskusji wszyscy obecni podnosili opiekę niektórych emerytów ociągających się z przystąpieniem do Związku i wyczekujących wygodnie, by ktoś inny dla nich i za nich czynił starania. Postępowanie takie zostało napiętnowane przez licznych mówców.

Przez aklamację przyjęto sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły oraz sprawozdania skarbnika i komisji rewizyjnej i wyrażono podziękowanie dotychczasowemu zarządowi za jego owocną działalność. Delegat zarządu p. Szklarczyk referował o pracach organizacji emerytalnych w kierunku obrony praw, a ponadto podnosił konieczność przyznania emerytom śląskim 20% dodatku wojewódzkiego z Skarbu Śląskiego a w końcu zaapelował o pracę propagandową w celu skupienia wszystkich emerytów w jednej organizacji i zachęcał do abonowania zawodowego organu „Emeryt”.

Tarnowskie Góry. W dniu 6 maja 1939 r. odbyło się przy bardzo licznej udziale członków pod przewodnictwem prezesa Szklarczyka doroczne walne zebranie członków Związku Emerytów Państwowych na wojew. śląskie w Tarnowskich Górach, poprzedzone uroczystą mszą św. w kościele parafialnym.

W zebraniu tym oprócz członków wzięli udział również emeryci dotychczas niezrzeszeni.

Po załatwieniu porządku dziennego i wysłuchaniu sprawozdań z działalności zarządu, omawiano bardzo żywo konieczność wyjednania 20% dodatku drożyznianego, który pobierają emeryci polscy województwa śląskiego.

Ze względu na odmienne warunki życiowe w porównaniu z innymi dzielnicami Polski, ustanowiony został na obszarze Górnego Śląska dla wszystkich

funkcjonariuszów państwowych i samorządowych dodatk drożyzniany, w wysokości 20% od pobieranych uposażeń. Dodatek ten pobierają wszyscy za wyjątkiem emerytów państwowych, jakkolwiek drożyzna obejmuje także tych ostatnich, którzy również spełniają obowiązki obywatelskie, utrzymują swoje rodziny, wychowują młode pokolenia.

Pretensje swoje opierają emeryci na postanowieniach statutu organizacyjnego województwa śląskiego, który nie robi żadnych różnic pomiędzy poborami urzędników czynnych i emerytów państwowych zwłaszcza że Rada Ministrów w swoich uchwałach z dnia 9 marca i 13 kwietnia 1922 zagwarantowała wszystkim ówczesnym funkcjonariuszom publicznym, iż ich uposażenia a zatem i emerytury dostosowane będą do obowiązujących postanowień wydawanych dla urzędników województwa śląskiego.

Zarząd Okręgowy Związku w Katowicach czyni wszelkie starania o przyznanie tego dodatku emerytom państwowym, gdyż uważa za niedopuszczalne, by obywatele tej samej ziemi, żyjący w tych samych warunkach, dzieleni byli na klasy, z których jedna ma być uprzywilejowana, druga stale krzywdzona.

Wyrazami holdu dla armii i pomyślności dla Państwa Polskiego zakończono powyższe zebranie.

Grodzisz. Związek nasz i poszczególni członkowie otrzymują ustawicznie z Stowarzyszenia Emerytów w Bydgoszczy, na czele którego stoi dotychczas niejaki p. Sętkowski, rozmaite okólniki, upomnienia i groźby o wyrównanie składek, jakkolwiek filia nasza straciwszy zaufanie do kierownictwa Stowarzyszenia w Bydgoszczy, już na zebraniu w dniu 5 lipca 1937 r. uchwaliła jednogłośnie wystąpienie z powyższego Stowarzyszenia, rozwiązanie filii a zarazem ukonstytuowanie się na podstawie statutu Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu, jako filia tegoż Związku.

Odnośny odpis uchwały przesłano Zarządowi Stowarzyszenia w Bydgoszczy i od tego czasu zerwano z tym Stowarzyszeniem wszelką łączność.

Ponieważ dowiedzieliśmy się, że p. Sętkowski podobne monita i groźby wysyła również do innych miejscowości, podajemy powyższe do wiadomości ogółu z nadmienieniem, że p. Sętkowski ani w ogóle zarząd Stowarzyszenia w Bydgoszczy nie ma prawa ani żadnej podstawy domagania się składek od swoich członków, którzy zgłosili swoje wystąpienie, tym bardziej, że nie dotrzymał on swoich zobowiązań wobec członków i że nie ma żadnego przepisu, któryby nakładał przymus należenia do jakiejś organizacji, zwłaszcza do takiej, która nie cieszy się zaufaniem.

Czytelnicy „Emeryta” złożyli dotychczas na POPL 25.000 zł dalsze zgłoszenia napływają. — Termin wpłaty 2 raty przypada 5 bm.